

XI Forum
Kultury
Słowa

Olsztyn
11–13 X 2017 r.

Nazwy własne w języku i społeczeństwie

ABSTRAKTY WYSTĄPIEŃ I WARSZTATÓW

Imię i nazwisko	Tytuł wystąpienia	Abstrakt
REFERENCI		
Maria Biolik (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)	<i>Polonizacja nazw miejscowych na Warmii i Mazurach po 1945 roku</i>	<p>Po zakończeniu drugiej wojny światowej na ziemi Warmii i Mazur zaczęła napływać ludność z dawnych polskich ziem wschodnich, sąsiedniego Mazowsza i Polski południowo-wschodniej. Napływająca ludność niosła swoje zwyczaje nazwotwórcze, nadając wsiom i miasteczkom własne nazwy. Nowe nazwy tworzyli władze administracji państwowej, urzędnicy kolei i poczty. Ta sama miejscowość nosiła często dwie albo trzy różne nazwy. Uporządkowanie tego chaosu nazewniczego powierzono powołanej wiosną 1946 roku Komisji Ustalania Nazw Miejscowych, której przewodniczył profesor Stanisław Srokowski. Nowe nazwy urzędowe tworzone:</p> <ol style="list-style-type: none">1. nadając obiektom polskie nazwy potoczne używane przez mieszkańców jako oboczne do urzędowych nazw niemieckich,2. tworzone nowe nazwy jako substytucje fonetyczne i fonetyczno- słowotwórcze nazw niemieckich i zniemczonych nazw staropruskich,3. tłumaczono nazwy niemieckie na język polski,4. nadawano miejscowościom nowe nazwy, np. nazwę Srokowo od nazwiska przewodniczącego Komisji Stanisława Srokowskiego. <p>Nazwy miejscowe nadane przez KUNM, upowszechnione przez szkołę i administrację państwową na trwale weszły do użytku i historii Warmii i Mazur.</p>

<p>Andrzej Czerny (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)</p>	<p><i>Problematyka polskich egzonimów</i></p>	<p>Referat omawia następujące zagadnienia: 1) Znaczenie terminu egzonim – w standaryzacji nazw geograficznych stosowane są różne definicje, nie ma jednej uniwersalnej definicji egzonimu. 2) Zasady polonizacji – jest szereg możliwości adaptacji obcych nazw geograficznych: polonizacja wymowy i odmiana bez zmiany zapisu, polonizacja pisowni, tłumaczenie znaczenia leksykalnego nazwy. Nieznaczne zmiany pisowni, np. opuszczanie znaków diakrytycznych, nie tworzą jeszcze egzonimu. 3) Zagadnienia związane ze standaryzacją – polskie nazewnictwo geograficzne świata jest standaryzowane od połowy XX wieku (właściwym organem jest Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej). 4) Tworzenie wyrazów pochodnych: przymiotników i nazw mieszkańców.</p>
<p>Agata Hącia (Instytut Badań Edukacyjnych / Fundacja PRO.PL)</p>	<p><i>Problemy normatywne związane z funkcjonowaniem nazw własnych w sferze publicznej</i></p>	<p>Na funkcjonowanie nazw własnych w sferze publicznej wpływają procesy rządzące przekształceniami zwyczajów językowych oraz normy językowej w ogóle. W referacie zostanie przedstawiona próba rekonstrukcji tych procesów. Analizie zostanie poddany materiał wyekscerpowany z różnorodnych źródeł pod kątem sposobów funkcjonowania nazw własnych. Materiał ten zostanie zestawiony z wynikami badania świadomości i postaw użytkowników języka w związku z używaniem przez nich nazw własnych i obcowaniem z nimi.</p>
<p>Andrzej Markowski (Uniwersytet Warszawski)</p>	<p><i>Imiona nadawane współcześnie dzieciom: od typowości do oryginalności (na podstawie korespondencji do RJP)</i></p>	<p>Ze spisów USC można odtworzyć zestaw imion najczęściej nadawanych współcześnie i przeanalizować typy tych imion (tradycyjne, nowo zapożyczone). Korespondencja nadsyłana do RJP przez urzędy stanu cywilnego i przez przyszłych rodziców dotyczy z kolei imion nietypowych, które miałyby zostać nadane dzieciom. Można wskazać typy takich imion (np. od nazw pospolitych, od nazw geograficznych, imiona zdrobniałe, imiona w wersji z języków obcych) oraz motywacje, które podają rodzice, przy wyborze takich imion. Analiza materiału pozwoli, jak się należy spodziewać, pokazać tendencje nazewnicze w zakresie nadawania imion i określić ich przyczyny.</p>
<p>Alina Naruszewicz-Duchlińska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)</p>	<p><i>Nazwy blogów</i></p>	<p>W referacie na podstawie wybranej grupy onimów przedstawione zostaną tendencje nazwotwórcze występujące w internecie. Przedmiot analizy będą stanowić nazwy blogów tekstowych (w tym mikroblogów) i multimedialnych (audioblogi, wideoblogi, fotoblogi). Wskaże się na używane strategie kreowania nazw w przestrzeni medialnej oraz określi ich właściwości strukturalne i stylistyczne, z uwzględnieniem m.in. ludyczności, zamierzonego braku poprawności językowej oraz polisemiotyczności.</p>

<p>Walery Pisarek (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II)</p>	<p><i>Teoria nazwy własnej</i></p>	<p style="text-align: center;">Nazwy własne? A co to właściwie jest?</p> <p>Podstawą teorii czegokolwiek jest tegoż definicja, delimitacja i kategoryzacja, a więc odpowiedź na trzy pytania: 1) co to jest x? 2) jak to odróżnić od nie-x? i 3) jak te x-y uporządkować (jeśli nie są zbiorem identycznych elementów)? Długa lista polskich i niepolskich definicji nazw własnych świadczy, że ich status jest od wieków przedmiotem wątpliwości wśród filozofów, logików i językoznawców. Onomaści, zainteresowani zwykle poszczególnymi kategoriami nazw własnych, jak nazwy miejscowe i osobowe, hydronimy, oronimy itd. poświęcają kategorii wszystkich nazw własnych niewiele uwagi.</p> <p><i>Nazwy własne oznaczają „indywidualne byty takie, jak Homer i Sokrates” (Dionizos), czyli „klasy jednego indywiduum” (Kuryłowicz); „służą do oznaczania określonych indywiduów” (Ingarden), „wartością imienia własnego jest tylko jedno indywiduum” (Milewski); choć wiadomo, że niejednemu psu Burek, a Janów Kowalskich mamy w Polsce parę tysięcy.</i></p> <p><i>Nazwy własne w językach rodzajnikowych obywają się bez rodzajników (Long); nie zawsze, bo jednak mówi się i pisze La Seine, der Rhein, the Alps itd.</i></p> <p><i>Nazwy własne pisze się wielkimi literami; gdyby to była prawda, nazwy pór roku i dni tygodnia byłyby w języku angielskim nazwami własnymi, a w polskim nie.</i></p> <p><i>Nazwy własne odróżniają się od pospolitych tym, że się ich nie tłumaczy (Mańczak); jednak po francusku Warszawa i Kraków nazywają się Varsovie i Cracovie.</i></p> <p><i>Nazwy własne nie mają znaczenia (Mill); jednak nazwę instytucji czy przedsiębiorstwa dostosowuje się do zakresu ich działalności, podobnie jak tytuł książki naukowej do jej treści.</i></p> <p><i>Nazwy własne denotują swój desygnat, ale go nie konotują; chyba tylko wtedy, gdy forma nazwy nie pozwala się nawet domyślić, czy oznacza ona miasto, człowieka czy planetę.</i></p> <p>To może nazw własnych w ogóle nie ma? Może obiektywnie istnieje tylko funkcja nazwy własnej, którą to funkcję może pełnić każda forma językowa. Choćby zaimek się jako tytuł, czyli nazwa własna wiersza.</p>
<p>Renata Przybylska (Uniwersytet Jagielloński)</p>	<p><i>Strategie marketingowe w nazewnictwie nowych inwestycji deweloperskich w Polsce</i></p>	<p>Referat będzie poświęcony głównym tendencjom obserwowanym w nazewnictwie nowych inwestycji deweloperskich w Polsce, zwłaszcza osiedli mieszkaniowych i biurowców. Na podstawie zbioru ponad tysiąca nazw z ostatniej dekady, pochodzących m.in. z Warszawy, Krakowa, Poznania, Gdańska, Wrocławia, Lublina zostaną ukazane główne czynniki wpływające dziś na kształt językowy tych nazw: komercyjno-reklamowe, informacyjno-topograficzne, snobistyczno-prestiżowe, estetyczne i marketingowe. Analiza semantyczna wartości asocjacyjnej nazw ujawnia marzenia Polaków o kształcie własnego lokum: żeby było prestiżowe, nowoczesne, ciche, w otoczeniu zieleni, pięknej przyrody, słoneczne i tchnące europejskim polem, zaspokajające potrzebę wygody i pewnego snobizmu. Pod względem strukturalnym analizowane nazwy reprezentują pewne powtarzalne, modne dziś wzorce. Na kształt nazw oddziałuje też moda na nazewnictwo zapożyczone z obcych języków, głównie angielskiego, ale też np. języka włoskiego. Nowe nazwy często zrywają z tradycyjnymi modelami urbanonimów, przekształcając wyraźnie przestrzeń miejską, uczestnicząc w jej kreowaniu i dopasowaniu do współczesnych tendencji w kulturze.</p>

<p>Wiesław Przczyzna (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II)</p> <p>Kalina Wojciechowska (Chrześcijańska Akademia Teologiczna)</p>	<p><i>Nazwy własne w języku religijnym</i></p>	<p>Celem wystąpienia będzie przedstawienie sposobów funkcjonowania nazw w języku religijnym. Pokażemy to na dwóch przykładach nazw: <i>szatan / Szatan</i> i <i>Święty / święty</i>.</p> <p>W pierwszej części naszego wystąpienia zapytamy, jak to się dzieje, że nazwa gatunkowa <i>szatan</i> przekształca się w nazwę własną <i>Szatan</i>.</p> <p>W drugiej części, na przykładzie nazwy <i>Święty / święty</i>, ukażemy proces odwrotny – od nazwy własnej osobowej <i>Święty</i> do nazwy gatunkowej <i>święty</i>.</p> <p>Na koniec przypatrzymy się połączeniu nazwy gatunkowej <i>święty</i> z imieniem i zapytamy, jaka to jest nazwa i jak ją zapisać.</p>
<p>Ewa Rudnicka (Uniwersytet Warszawski)</p>	<p><i>Mitologiczne nazwy własne jako źródło dawnych i nowych jednostek eponimicznych</i></p>	<p>Kultura antyczna, a klasyczne mitologie w szczególności, to integralny element tożsamości kulturowej nie tylko Europy, lecz także świata. Dlatego też mitologizmy eponimiczne nawiązujące do mitologii klasycznych (greckiej bądź rzymskiej) mają w języku dość stabilną i wysoko ocenianą pozycję. Dotyczy to również polszczyzny, choć udział słownictwa motywowanego mitologicznymi nazwami własnymi jest w zasobach leksykalnych polszczyzny niewielki. Wydaje się więc istotne zwracanie szczególnej uwagi na tę sferę leksyki i obserwacja zmian dokonujących się w tej dziedzinie.</p> <p>Celem wystąpienia będzie omówienie wpływu mitologii klasycznych na polską leksykę w zakresie tworzenia słownictwa apelatywnego motywowanego nazwami własnymi istot żywych (np. adonizacja, cerber, chimera, gigantomania, proteuszowy) lub miejsc (np. arkadia, itaka, parnas). Istotne kwestie, które zostaną poruszone w wystąpieniu, będą dotyczyły tego, 1. w jakich odmianach językowych i jakich sferach tematycznych pojawiało się najczęściej apelatywów motywowanych mitologicznymi nazwami własnymi, 2. które sfery tematyczne wciąż czerpią motywację nazewniczą (nominatywną) z zasobu mitologicznych nazw własnych, 3. jakie procesy w funkcjonowaniu mitologizmów eponimicznych (zarówno wyrazowych, jak i frazeologicznych) można obserwować we współczesnej polszczyźnie (np. pojawianie się nowych jednostek, modyfikacje frazeologizmów, zmiany semantyczne leksemów) i 4. jakie prawidłowości można obserwować w procesach apelatywizacji eponimów mitologicznych.</p> <p>Kwestie te będą rozważane w kontekście procesów kulturowych mających wpływ na recepcję dziedzictwa mitologicznego.</p>

<p>Mariusz Rutkowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)</p> <p>Katarzyna Skowronek (Akademia Górniczo-Hutnicza)</p>	<p><i>Nazwy własne w sferze publicznej</i></p>	<p>Celem wystąpienia jest opis i interpretacja sposobów funkcjonowania onimów we współczesnej, polskiej sferze publicznej. Odwołujemy się przy tym do kilku modeli (m.in. J. Habermasa, Z. Bauman, M. Waltzera), w którym sfera publiczna pośredniczy pomiędzy systemami politycznymi a „światem życia”, wypełnionym tradycją, wartościami i bezpośrednimi relacjami osobowymi. W sferze publicznej dokonuje się na ogół ocena i krytyka aktualnego systemu politycznego. Pełni ona funkcję opiniotwórczą i jest oparta na racjonalności komunikacyjnej, na dochodzeniu do porozumienia. Wytwarza pewne reguły komunikacyjne, za pomocą których można krytykować i oceniać systemy polityczne.</p> <p>W referacie pragniemy podjąć refleksję, w jaki sposób ten „idealny” model sfery publicznej jest realizowany proprialnie. W jakich warunkach i dlaczego nazwy własne współuczestniczą w publicznym dialogu a nawet go współtworzą?; kiedy mogą stać się nośnikami społecznych opinii, poglądów i przekonań? Chcemy pokazać takie zastosowania onimów, w których są one istotną językową bazą negocjacji idei pomiędzy społeczeństwem (np. grupami społecznymi, wszelkiego typu „oddolnymi” ruchami obywatelskimi) a najogólniej pojmowaną władzą polityczną.</p>
<p>Adam Siwiec (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)</p>	<p><i>Nazwy w przestrzeni miasta w aspekcie kulturowym (sfera handlu i usług)</i></p>	<p>Przedmiotem wystąpienia są nazwy występujące w sferze wymiany handlowej oraz usług w przestrzeni miasta, rozpatrywane w powiązaniu z wybranymi cechami i tendencjami współczesnej kultury masowej. Jest to kultura, którą charakteryzuje komercyjne nastawienie i identyfikacja z konsumpcją jako główną narracją codzienności i medium reprodukcji porządku społecznego, rzutuującą na rozmaite praktyki komunikacyjne i dyskursy. Nazwy związane z procesami konsumpcji funkcjonują w układzie komunikacyjnym w ramach rzeczywistości miejskiej, w której silniej niż gdzie indziej zaznaczają się czynniki kształtujące zawartość informacyjną i motywację kulturową tych nazw, np. różne aspiracje i dążenia społeczne. Informacja łączy się w tym wypadku z reklamą, nazwy pojawiają się w zastosowaniach dyskursywnych wykraczających poza nienacechowane nazywanie i opis obiektu.</p> <p>Funkcja reklamowa realizowana jest nie tylko w wymiarze werbalnym, ale także werbalno-wizualnym (nazwy jako zjawiska semiofizyczne mogą być zapisane na materialnych nośnikach: szyldach, frontonach wystawowych, tablicach, w tym sensie stanowią one część krajobrazu językowego miasta, postrzeganego przez jego użytkowników jako gestalt złożony z obiektów i identyfikujących je znaków: słów i tekstów w formie napisów). Odwołując się do ujęć semiotycznych i kulturoznawczych można mówić o mieście jako przestrzeni, której znaczące elementy tworzą tekst (lub intertekst czy nawet hipertekst) kultury, w który wpisane są określone działania komunikacyjne związane z użyciem nazw, dające wyobrażenie o zjawiskach i procesach zachodzących w kulturze, o hierarchiach wartości. Jest to tekst skupiający istotne kulturowo dyskursy, np. odnoszący się do globalizacji (z procesami globalizacyjnymi można łączyć różnojęzyczny charakter przestrzeni miasta, wpływy obce w nazewnictwie), i związany z lokalnością, eksponujący to, co rodzime, swojskie, także szczegółowe narracje odwołujące się do różnych zasobów kultury.</p>

Roch Sulima
(Uniwersytet SWPS)

*Imiona jako systemy
aksjologiczne*

Imiona własne/nazwy własne stanowią, także w kulturze współczesnej, jeden z najbardziej „czułych” w planie aksjologicznym system semiotyczny. Warto przypomnieć, że w kulturach magiczno-mitycznych, kulturach tradycyjnych, system imion własnych był rdzeniem wszelkich mitologii, ustanawiał świat wartości, uzasadniał kulturowe hierarchie. Imię poprzedzało osobę.

Kiedy patrzymy „stąd” – „tam”, czyli z wnętrza kultury współczesnej na kulturową historię imion własnych, to można zaryzykować tezę, że imiona/nazwy własne mają „przetrwaliwy” charakter, są żywotnym refleksem świadomości mitologicznej (mitopodobnej), stanowią coś w rodzaju residuów kulturowych, a użycie imion można nazwać współczesną „**aksjologią praktykowaną**” (potoczną), w przeciwieństwie do aksjologii refleksyjnej, która, jak się wydaje, ugrzęzła w próbach współczesnych traktatów aksjologicznych, czy aksjologicznych „słowników”. Sądzę, że w użyciu imion własnych wciąż widać jakiś przebłysk zobowiązania wobec „drugiego” człowieka, wobec tradycji kultury, a zatem potwierdza się żywotność potrzeb aksjologicznych, co widzimy w najróżniejszych przejawach kultury ponowoczesnej, oskarżanej o wyjąłowiony z potrzeb duchowych – konsumpcjonizm.

W swoim tekście, który pomyślany jest jako zaledwie **komunikat**, pragnę zwrócić uwagę na, daleką od sytuacji kultur tradycyjnych, a nawet nowoczesnych, różnorodność, a nawet hybrydyczność sposobów posługiwania się imionami/nazwami własnymi.

- a) Najbardziej rzucający się w oczy jest dziś proces „**przemianowywania**” różnych tradycji, co znamy w formie modelowej z czasów arbitralnych modernizacji (Rosja Piotra I), albo wielkich przesileni społecznych (rewolucja francuska i sowiecka), a dziś, na naszych oczach, dokonujących się procesów „dekomunizacji”, trwających od czasu buntu Solidarności w roku 1980.
- b) Próba rewaloryzacji polskiej tradycji obfituje w swoistą eksplozję nazw własnych, trwa otwieranie dyskursów „założycielskich”, gdzie imiona własne, a także nazwy miejscowe stają się generatorami znaczeń, tworzą ośrodkowe znaczenia, tzw. „tradycji wynalezionych” (najbardziej jaskrawym przykładem mogą być tzw. „żołnierze wyklęci”). Imiona wynalezione znaczą „upadek” dotychczasowych „patronów” ulic i placów, znaczą pomnikoburstwo i portretoburstwo (portret to ekwiwalent imienia) oraz wynoszenie nowych imion oraz nazw miejscowych i zdarzeń na tablice i pomniki.
- c) Obserwujemy też, nigdy w tej skali niewidoczny, proces wizualizacji imion/nazw, co można powiązać z główną – jak się wydaje – ideą epoki ponowoczesnej, czyli **doświadczeniem „obecności”** w zmediatyzowanych przestrzeniach społecznych. Następuje gwałtowna inwazja imion (prywatności) do sfery publicznej. Nazwiska celebrytów jak imiona dawnych herosów. Każdy chce być dziś imienny, „obecny”, może wziąć udział w castingu, ale przede wszystkim może się imiennie uobecnąć w internecie, na facebooku. Twarze w mediach zastępują dziś herbarze, spisy odznaczonych, ale też dawne stronicie *Liber chamorum*. Jeszcze jeden skrajny przykład powrotu imion, przejaw imienności naszej epoki: imiona trafiają na tablice rejestracyjne samochodów, drzwi „szoferki” ciężarówek, na szyldy barów, zakładów usługowych itp. Sytuację imion własnych dobrze diagnozują modne od jakiegoś czasu tzw. „alfabety” (Kisiela, Słonimskiego, czy najnowszy: Bralczyka i Ogórka pt. *Na drugie Stanisław. Nowa księga imion* (2015)).
- d) Na drugim biegunie swoistej eksplozji „imienności” („obecności”) jest postępujący gwałtownie proces **cyfryzacji imion i nazw własnych**, czyli redukcja imienia, całej jego kulturowej mitologii, do **numeru**, który lokalizuje nas precyzyjnie strukturach formalno-organizacyjnych współczesnego świata. Proces ten nie jest nowy, wystarczy przypomnieć rangi urzędników w monarchiach absolutnych, albo rangi dam na dworze petersburskim, a wreszcie najbardziej dramatyczną sytuację – ludzi-numerów w Auschwitz. Imiona, ale też nazwy miejscowe, unicestwia dziś wszechogarniająca **parametryzacja**. Osoba sparametryzowana traci osobowość, stąd też coraz chętniej przystaje do wszelkich „kultur oporu”, szuka własnego miejsca.
- e) Nie można jednak zapominać, że współczesne operacje na imionach i nazwach własnych stanowią podstawową treść współczesnych **dyskursów tożsamościowych**. To w ramach tych dyskursów np. nazwy miejscowe stają się swoistymi kondensatorami pamięci (koncepcja „miejsc pamięci”). Dyskurs memoratywny jako jedna z podstawowych odmian dyskursu tożsamościowego (zasadniczego dla naszej epoki) obudził „pamięć miejsc”, czegoś wciąż nieredukowalnego w życiu „społeczeństwa sieci”, pamięć miejsca to jak obietnica powrotu do Itaki.

Wskazałem kilka przykładów aksjologicznego wymiaru funkcjonowania systemu imion/nazw własnych w kulturze naszego czasu.

<p>Andrzej Szmyt (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)</p>	<p><i>Polonizacja nazw miejscowych na tzw. Ziemiach Odzyskanych po 1945 r. jako proces wspomagający integrację tych terenów z Polską – na przykładzie Warmii i Mazur.</i></p>	<p>W konsekwencji zmiany granic Polski po II wojnie światowej, tysiące mieszkańców Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej musiało opuścić ojczyste tereny, udając się na tzw. Ziemie Odzyskane. Jednym z kierunków tej „repatriacji” był obszar Warmii i Mazur. Ów toponim funkcjonujący w języku polskim po 1945 r. odnosił się do południowej części dawnych Prus Wschodnich, która na mocy ustaleń jałtańsko-poczdamskich została przyłączona do Polski. Warmia i Mazury stanowiły jeden z czterech okręgów administracyjnych Ziem Odzyskanych, powołany na mocy Uchwały Rady Ministrów z dnia 14 marca 1945 roku. Początkowo był on określany mianem Okręgu Mazurskiego. Zasiedlenie tych terenów ludnością polską pochodzącą głównie z Wileńszczyzny, wiązało się m.in. z polonizacją dawnych nazw miejscowości. Dotyczyło to zresztą wszystkich ziem przyłączonych do Polski po 1945 r. Nowe nazewnictwo, z jednej strony miało na celu zerwanie z niemiecką przeszłością tych ziem, z drugiej zaś wspomagało ich integrację w nowych granicach Polski i w nowej rzeczywistości ustrojowej. Zmiana nazewnictwa dotyczyła zarówno ziemczonych dawnych nazw polskich, jak i nazw czysto niemieckich. Nowe nazwy często nawiązywały do terenów skąd pochodzili przesiedleńcy, a także podkreślały ich wielokulturowość. Wiele miejscowości otrzymało nazwy nawiązujące do postaci, które związane były z tym terenem w okresie zaborów, np. Pieniężno, Kętrzyn, Giżycko, Mrągowo. Nowe nazewnictwo kształtowało się zarówno pod wpływem ludności autochtonicznej, jak i pochodzącej z Kresów Wschodnich oraz z Polski Centralnej.</p>
<p>Ewa Wolnicz-Pawłowska (Uniwersytet Warszawski)</p>	<p><i>Współczesne polskie egzonimy w procesie standaryzacji i w funkcjonowaniu publicznym</i></p>	<p>W referacie autorka przedstawia pojęcia <i>egzonimu</i> i <i>endonimu</i> oraz omawia dyskusję terminologiczną, toczoną na forum UNGEGN (Grupy Ekspertów ONZ do spraw Nazw Geograficznych) wokół znaczenia <i>egzonimu</i>. Zaznaczając polskie stanowisko w tej kwestii wskazuje zakres współczesnych egzonimów w języku polskim, liczebność i rodzaje tych jednostek językowych.</p> <p>Standaryzacja nazw geograficznych poza granicami kraju ma w Polsce określone ramy prawne i organizacyjne. Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej (KSNG) działa na podstawie tych rozwiązań prawnych, wypracowując ogólne zasady procedowania i ustalania nazw. Pojawiają się przy tym teoretyczne problemy językowe, które w referacie pokrótce przedstawiono. Ważnym etapem prac standaryzacyjnych jest upowszechnianie ustaleń KSNG poprzez publikacje i współpracę z urzędami i organizacjami społecznymi. W referacie podano także przykładową korespondencję w sprawie rozstrzygnięć Komisji ze zwykłymi użytkownikami języka polskiego.</p>
<p>PANELIŚCI</p>		
<p>Marek Kochan (Uniwersytet SWPS)</p>	<p><i>Nazwy własne jako element kształtowania pamięci zbiorowej – panel dyskusyjny</i></p>	<p><i>Abstrakt zostanie udostępniony na stronach internetowych www.forumkulturyslowa.pl, www.rjp.pan.pl oraz http://fundacja.propl.pl w najbliższym czasie.</i></p>

<p>Ewa Kołodziejek (Uniwersytet Szczeciński)</p>	<p><i>Nazwy własne jako element kształtowania pamięci zbiorowej – panel dyskusyjny</i></p>	<p>Przedmiotem dyskusji panelowej będą nazwy własne w szczególnej roli: jako jednostki języka przechowujące społeczną pamięć zbiorową i jako element budowania tożsamości – narodowej, środowiskowej, zawodowej. W dyskusji wezmą udział przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych: językoznawstwa, kulturoznawstwa, socjologii, co pozwoli spojrzeć na nazwy własne jako na element dawnej i współczesnej kultury duchowej i kultury materialnej, a także określić ich wagę w budowaniu świadomości aksjologicznej Polaków.</p>
<p>Krzysztof Koseła (Uniwersytet Warszawski)</p>	<p><i>Nazwy własne jako element kształtowania pamięci zbiorowej – panel dyskusyjny</i></p>	<p>Pytanie brzmi, czy mieszkańcy naszego kraju wyrażają to, kim są przy pomocy nazw własnych, czyli sięgając do rzeczowników będących imionami własnymi. Imiona własne pojawiają się wśród społecznych samookreśleń, ale nie są to nazwy własne służące do nazywania, wyróżniania lub wskazywania jakiegoś indywiduum lub obiektu, lecz do wskazywania szczególnych zbiorowości; przykład - pokolenie Jana Pawła II (jestem członkiem pokolenia JPII). Pokażę, jakie nazwy własne pojawiają się na liście utożsamień wybieranych wspólnie przez respondentów w naszym kraju. Proces społeczny prowadzi do pojawienia się nazw własnych jako narzędzi fundowania tożsamości osób. Niewielka liczba nazw własnych w tej funkcji wiele mówi o procesie społecznym i o polskim społeczeństwie.</p>
<p>Bogdan Walczak (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza)</p>	<p><i>Nazwy własne jako element kształtowania pamięci zbiorowej – panel dyskusyjny</i></p>	<p>Moja wypowiedź panelowa (na zaproszenie prof. Ewy Kołodziejek) będzie dotyczyć dwu spraw: wartości symbolicznej (jako przejawu wartości konotacyjnej) nazw własnych oraz ich roli w kształtowaniu tożsamości narodowej.</p>
<p>PROWADZĄCY WARSZTATY</p>		
<p>Iza Matusiak-Kempa (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)</p>	<p><i>Jak badać pochodzenie nazw własnych?</i></p>	<p>W pierwszej części warsztatów Uczestnicy zostaną zapoznani z metodami rekonstruowania podstaw motywacyjnych nazw własnych. Zostaną podane typy podstaw motywacyjnych z uwzględnieniem danych statystycznych opracowanych przez Katarzynę Skowronek na podstawie <i>Słownika nazwisk współcześnie w Polsce używanych</i> pod red. K. Rymuta. W dalszej części przedstawiona zostanie analiza etymologiczna kilku nazw własnych notowanych na Warmii. Wybór <i>propriów</i> z tego terenu ma naświetlić rolę kontekstów pozajęzykowych (zwłaszcza historii osadnictwa i oddziaływania na siebie kilku substratów językowych) na postać językową nazw, utrwalających do tej pory interferencje językowe. W drugiej części warsztatów przy pomocy słowników nazw miejscowych i nazw osobowych Uczestnicy ustalą najbardziej prawdopodobne etymologie kilku historycznych antroponimów i kilku toponimów.</p>

<p>Kazimierz Sikora (Uniwersytet Jagielloński)</p> <p>Agata Kwaśnicka-Janowicz (Uniwersytet Jagielloński)</p>	<p><i>Oblicza regionalności w języku (słownictwo i nazwy własne w regionie)</i></p>	<p>Przedmiotem warsztatów będzie próba uchwycenia relacji języka i kultury poprzez odpowiedź na pytanie, jak współcześnie język w swej warstwie leksykalnej (apelatywach i animach) wpływa na tożsamość regionalną, tworzenie się więzi lokalnych oraz budowanie poczucia własnej odrębności. Pytania te stają się szczególnie istotne w obliczu nasilających się tendencji dyferencyjnych w języku, pozostających w paradoksalnej sprzeczności z unifikującym wpływem globalizacji i amerykanizacji kultury europejskiej.</p> <p>Z tego powodu kluczowe wydają się pytania o to, w jakim stopniu w języku – apelatywach i warstwie animów – przechowana została pamięć historyczna i kulturowa regionu oraz jaki jest stopień deszyfracji tych treści? W jaki sposób zmienia się mapa kultury regionu, jak proces ten odzwierciedla się w warstwie językowej i czy te zmiany miały i mają znaczenie dla identyfikacji tożsamościowych? Czy tendencje globalizacyjne prowadzą do zerwania ciągłości kulturowej, mitologizacji lub demitologizacji dziedzictwa kulturowego odzwierciedlonego w nazwach? Opisywany proces ujęty w rejestrowanych faktach językowych chcemy potraktować jako jeden z przykładów procesów natury bardziej uniwersalnej, dokonujących się w wielu współczesnych ośrodkach regionalnych i miejskich, które bogate w swą tradycję lokalną poszukują swej kulturowo-językowej tożsamości i odrębności w dobie postępujących procesów unifikacyjnych kultury masowej.</p> <p>Jako językoznawcy zdajemy sobie sprawę, że dokonujące się w polszczyźnie procesy regionalizacji związane są w jakiejś mierze także z osłabieniem pozycji skodyfikowanego standardu i języka literackiego. Zapewne są one immanentną własnością każdego języka etnicznego. Dlatego dobrze jest spojrzeć na nie z perspektywy historycznej i współczesnej. Zamierzamy w proponowanej formule warsztatów wykorzystać doświadczenia z badań zespołowych (Wydział Polonistyki UJ) nad regionalną polszczyzną Krakowa, zaprosić uczestników do wspólnej analizy fragmentów tekstów (także mówionych), nazw i innych źródeł. Oczywiście liczymy także na dyskusję, do której proponowana tematyka dostarcza licznych zachęt.</p>
<p>Grzegorz Zarzeczny (Uniwersytet Wrocławski)</p> <p>Ewelina Moroń (Uniwersytet Wrocławski)</p>	<p><i>Do ludzi i do rzeczy – prosta polszczyzna</i></p>	<p>Podczas warsztatów skupimy się na praktyce dostosowywania tekstu do standardu prostego języka (<i>plain language</i>), czyli takiego sposobu organizacji tekstu, który zapewnia przeciętnemu obywatelowi szybki dostęp do zawartych w nim informacji.</p> <p>Chcemy by uczestnicy na podstawie istniejących zasad prostego języka wypracowali jego własny model oraz zaproponowali dla niego odpowiednie transformacje tekstowe. Działania te zestawimy z proponowanym przez naszą pracownię tzw. modelem wrocławskim.</p> <p>Teksty, z którym będziemy pracować, pochodzą z trzech domen komunikacji publicznej: biznesowej, instytucjonalnej i edukacyjnej.</p>

	Alina Naruszewicz-Duchlińska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)	<i>Kultura zachowań językowych w Internecie</i>	Punktem wyjścia zajęć będzie analiza wybranych tekstów internetowych z różnych źródeł (ogólnodostępne fora, serwisy specjalistyczne, portale społecznościowe), będących przykładami niezgodnych z zasadami etykiety i netykiety celowych zakłóceń komunikacyjnych: trollingu i hejtu. Na podstawie wybranych wypowiedzi określi się stosowane przez internetowych „przestępców komunikacyjnych” strategie manipulacji oraz ustali właściwe sposoby reakcji na sieciowe prowokacje. Uczestnicy warsztatów skonstruują przy tym indywidualne odpowiedzi na przykładowe ataki.
	Mirośław Oczkoś (Szkoła Główna Handlowa)	<i>Sztuka mówienia bez bełkotania i faflunienia</i>	Warsztaty poświęcone poprawnej artykulacji. Podczas warsztatów uczestnicy poznają ćwiczenia spółgłoskowe i samogłoskowe, łamańce językowe oraz podstawy wygłaszania przemówień. Sprawdzą też swoje możliwości oddechowe i dostaną gotowe porady, jak się odprężyć przed mówieniem, a także: co robić i czego nie robić tuż przed swoim występowaniem (to podczas prezentacji, rozmowy kwalifikacyjnej, przemówienia w Sejmie, czy też podczas oświadczeń). Podstawowym celem warsztatów jest dobra zabawa i poprawa jakości mówienia, tak by „Słów kształty nie krztusiły krtani, czy to w Przasnyszu czy też w Strzegomiu”.
	Marcin Oleksy (Politechnika Wrocławska) Jan Wieczorek (Politechnika Wrocławska)	<i>Wykorzystanie narzędzi do automatycznego przetwarzania języka w badaniach onomastycznych</i>	Podczas warsztatów zaprezentujemy narzędzia służące do automatycznego przetwarzania języka naturalnego, które mogą być przydatne w badaniach lingwistycznych prowadzonych w dziedzinie onomastyki (i nie tylko tej dziedziny). Chcielibyśmy skupić się przede wszystkim na możliwościach wykorzystania repozytorium DSpace (https://clarin-pl.eu/dspace/), systemu edycji anotowanych korpusów Inforex (https://inforex.clarin-pl.eu), narzędzi do rozpoznawania jednostek identyfikacyjnych – Liner2 (https://inforex.clarin-pl.eu/index.php?page=ner) – oraz odniesień do nazw geograficznych i miejscowych – Mapa Literacka (http://litmap.clarin-pl.eu). Uczestnicy warsztatów zostaną zaznajomieni z podstawowymi funkcjami narzędzi, korzyściami płynącymi z ich wykorzystania, sposobem obsługi oraz punktami dostępu do nich
	Michał Rusinek (Uniwersytet Jagielloński)	<i>Retoryka obrazu</i>	Warsztaty będą polegały na analizie wybranych grafik E.C.Eschera z wykorzystaniem terminologii retorycznej: topiki, tropów i perswazji.
	Aneta Załazińska (Uniwersytet Jagielloński)	<i>Kultura komunikacji niewerbalnej</i>	Warsztaty opierać się będą na najnowszych ustaleniach naukowych dotyczących komunikacji niewerbalnej. Wokół tego zagadnienia narosło wiele mitów, a interpretacja sygnałów pozasłownych często opiera się na obiegowych opiniach – celem warsztatów będzie pokazanie, co jest faktem, a co mitem. Materiałem prezentacyjnym będą fragmenty wystąpień publicznych.